

Uchwała nr 14 – Sprawiedliwość społeczna w Konstytucji

Stanowisko Obywateli RP przyjęte została w trybie elektronicznym

Obywatele RP, zgodnie z Konstytucją uważają solidarność i sprawiedliwość społeczną za fundamentalnie ważną wartość i cel wspólnego państwa, jak to wyraża preambuła Konstytucji, jej Art. 2. i 20. Ważne jest dla nas również pytanie o sens i cel demokracji, której nie da się pomyśleć bez związku z wzajemnymi relacjami i zobowiązaniami obywateli. Po co mieliby w ogóle głosować w wyborach zwłaszcza ubożsi z nas, jeśli nie po to, by poprawić własny los?

Wiele doświadczeń historycznych, w tym ostatnie doświadczenie polskie, pokazuje, że zaniedbania w tym zakresie zagrażają bezpieczeństwu państwa, prowadząc do konfliktów i dając pożywkę populistycznym ideologiom. Poza etyczną wartością wspólnej pomocy najuboższym redystrybucję dochodu narodowego, wyrównującą różnice w materialnym statusie obywateli, da się więc widzieć jako społeczny kontrakt, w którym bogatsi z nas wypełniają określone konstytucją zobowiązania wobec uboższych, uzyskując w ten sposób ważny dla państwa spokój społeczny.

Spółeczna polityka istniała w niepodległej Polsce i byłoby niesprawiedliwością zaprzeczać jej osiągnięciom. Byłoby jednak równocześnie wyrazem ślepoty nie dostrzec znacznych deficytów w społecznym poczuciu sprawiedliwości. Ich wyrazem był wyborczy postulat PiS zrealizowany przez tę partię w ramach projektu 500+. Miał on charakter politycznej korupcji, obliczony był na polityczny zysk bez jakiegokolwiek odpowiedzialności za przyszłość polskiej gospodarki, zwłaszcza w dalszej perspektywie, szczególnie w połączeniu z katastrofalną dla przyszłości kolejnych pokoleń decyzją o obniżeniu wieku emerytalnego.

Odrzucamy jednak opowieść o elektoracie sprzedającym wolność i konstytucję za materialne korzyści rozdawane przez władzę. To niezgodne z pryncypiami demokracji widzenie współobywateli, których godność i potrzeby każdy ma obowiązek szanować. Ocena skutków ekonomicznych i społecznych tego lub podobnych projektów jest niejednoznaczna, zwłaszcza w dłuższym okresie, i bywa skomplikowana. Dostrzec należy wszakże, że bezwarunkowe odrzucanie wszelkich roszczeń socjalnych w imię troski o budżet państwa i stabilność jego rozwoju gospodarczego nie jest oczywistą koniecznością, za jaką uchodziło przez ćwierćwiecze demokratycznego państwa i wolnorynkowej gospodarki. Społeczne projekty – nawet tak wielkie – mogą być realizowane i żadna ekonomiczna ani społeczna konieczność nie każe przewidywać ich katastrofalnych następstw.

Obywatele RP nie przesądzają o właściwej konstrukcji redystrybucyjnej polityki państwa, ani o potrzebie i tym bardziej kierunkach zmian w projekcie 500+, choć ma on dające się wskazać wady. To przede wszystkim nie jest nasza rola i nie nasze kompetencje. Wiemy jednak, że program PiS odpowiada na ważne zapotrzebowania istotnej części społeczeństwa. Wynagradza ciężką, ważną i dotąd niewynagradzaną pracę, jaką jest wychowanie i opieka nad dziećmi. Te realizowane cele społeczne – niezależnie od dających się wskazać wad projektu – należy docenić. Są ważne.

Z punktu widzenia wartości konstytucyjnych oświadczamy stanowczo, że troska o słabszych należy do podstawowych zadań państwa i jest niezbędnym elementem umowy społecznej między obywatelami. Ta umowa oznacza już dziś i powinna oznaczać w przyszłości również zobowiązania, do których zamożniejsi z nas poczuwają się w stosunku do uboższych.

Socjalne gwarancje widzimy jako prawa należne obywatelom. Podobnie jak w przypadku innych praw, uznajemy ich szczególną rangę. Gwarantowane przez państwo zobowiązania socjalne, podobnie jak wszystkie inne ustawowe gwarancje praw człowieka, nie mogą być znoszone zwykłą ustawą przez doraźną polityczną większość – nie wolno w ten sposób zmieniać doniosłych społecznie systemów świadczeń materialnych i innych, w tym systemu emerytalnego, opieki zdrowotnej, świadczeń publicznego systemu oświaty i edukacji oraz podobnych. We wszystkich tych sprawach obowiązywać powinna umowa społeczna, a więc konsensus obywateli zawarty w takim trybie, który jest przewidziany dla konstytucji.